

# Izba się sypie

■ **Lubelska Izba Drukarstwa jest w katastrofalnym stanie. Przy okazji niewielkiego remontu odkryto poważne uszkodzenia ścian i fundamentów. Teatr NN zabiera się za ratowanie siedziby muzeum.**

JACEK SZYDŁOWSKI

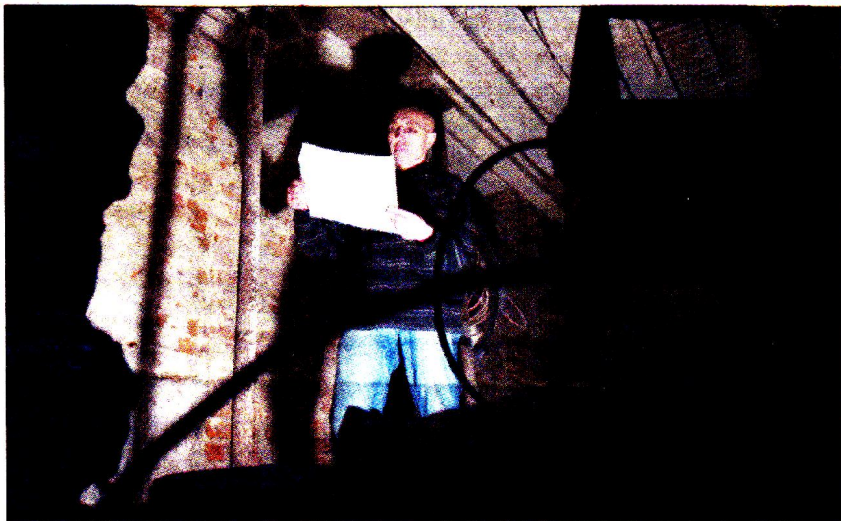
szydowski@dziennikwscodni.pl

– Cały budynek jest zagrożony – mówi **Tomasz Pietrasiewicz**, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN. – Ma zniszczone fundamenty. Część ścian nie była ze sobą związana. Drewniany strop groził zawaleniem. Wykonaliśmy już pierwsze prace zabezpieczające.

Teraz ośrodek ogłosił przetarg na kolejny etap robót. Wykonawca będzie musiał m.in. zrekonstruować piwnice i stropy.

– Nie ma sensu robić kosmetyki, kiedy fundamentalne sprawy są zamiedbane – dodaje Pietrasiewicz. – Kiedy wykryliśmy uszkodzenia, przelałem odpowiedni raport władzom miasta. Mamy opinie niezależnych specjalistów. Ratowanie izby pochłonie ok. 300 tys. zł.

Katastrofalny stan budynku przy ul. Żmigród ujawniono w czasie przebudowy jego górnej części. Były tam dwa mieszkania i stara pieczętarnia. Dzięki tym pomieszczeniom Teatr NN będzie mógł wzbogacić ekspozycję. Będzie



**Tomasz Pietrasiewicz w pomieszczeniach muzeum, czyli w wymagającym pilnego remontu domu przy ul. Żmigród**

też więcej miejsca na prowadzenie warsztatów drukarskich. Najpierw trzeba jednak wzmocnić budynek.

– To podobna historia, jak przy remoncie Bramy Grodzkiej – mówi Pietrasiewicz. – Wtedy również planowaliśmy niewielki remont, a okazało się, że zabytek może w każdej chwili runąć.

Prace przy ul. Żmigród mają być prowadzone błyskawicznie. – Trzeba zdążyć do końca grudnia, by zmieścić się w roku budżetowym – tłumaczy w teatrze. Kiedy mury budynku będą bezpiecznie, ekipy remontowe wymienią część okien. Zamontują nową instalację elektryczną, kanalizację i centralne ogrzewanie.

– Mimo remontu część Izby Drukarstwa jest nadal dostępna dla zwiedzających – zapewnia Pietrasiewicz. – Planowaliśmy oddać w tym roku dodatkowe pomieszczenia, ale z oczywistych względów cała sprawa nieco się przeciągnie. Za to później będzie co oglądać.

Adaptacja nowych pomieszczeń to koszt ok. 200 tys. zł. Na tym się nie skończy, bo Teatr NN stara się o dodatkowe środki z Unii Europejskiej. Izba Drukarstwa działa od maja ubiegłego roku. Zgromadzono tam zabytkowe maszyny i narzędzia drukarskie. Młodszy regularnie uczestniczą w warsztatach, ucząc się m.in. odbijania tekstów i czerpania papieru.

## HISTORIA IZBY



Dzisiejsze muzeum to przedwojenna drukarnia „Populama”. Przy ul. Żmigród 1 działała już w latach 30. ubiegłego wieku. W czasie wojny drukowano tam podziemne pisma. Później dawny pałac Pociejów przejęło państwo. Z początkiem lat 70. spółdzielnia „Intrograf” zorganizowała tam Izbę Pamięci Drukarstwa Lubelskiego. Dzisiejsze muzeum ma podtrzymać jej tradycję.